GŁOS POMORSKI

Nr. 288 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472 000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Angiji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak streiki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia, w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 20.000 mk., **w dziale reklamowym na** stronie i 3-łam. przed tekstem 100.000 mk., wśród tekstu 65.000, za tekstem 45000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności** za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 18-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Thugutt tworzy gabinet parlamentarny?
Ważna rola Chrześcijańskiej Demokracji.

Grudziądz, 17 grudnia.

Połączenie bezpośrednie z Warszawą zepsute, przez Poznań i Bydgoszcz również uszkodzone, a przez Toruń do godz. 2 w poł. żadnej nie otrzymaliśmy wiadomości.

Jedynie oddział Agencji Wschodniej w Poznaniu podał nam następujący telegram:

Termin, podany posłowi Thuguttowi do utworzenia gabinetu do dzisiejszego poniedziałku, został przedłużony do jutrzejszego wtorku.

Poseł Thugutt zamierzał pierwotnie utworzyć **gabinet pozaparlamentarny.**

Zamiar ten **napotkał** na opozycję ze **strony Związku Lud.-Nar.** (prez. Głąbiński, ze strony Chrześc. Rolników imieniem których występowali posłowie Dubanowicz i **Stroński**, oraz Witosowców, w imieniu których negatywne oświadczenie złożył poseł Dębski

Natomiast prezes Chadecji **poseł Chaciński** zaproponował Thuguttowi **utworzenie gabinetu parlamentarnego** w skład którego weszliby **przedstawiciele klubów wyłącznie polskich od Chrześc. Demokracji aż do PPS.**

Poseł Thugutt udał się na naradę do swego klubu i po porozumieniu z komisją parlamentarną lewicy **propozycje posła Chacińskiego przyjął.**

Wobec takiego rozwoju stosunków poseł Thugutt otrzymał przedłużenie terminu na utworzenie gabinetu **aż** do jutrzejszego wtorku, zwłaszcza że **kwestja ustalenia programu nowego rządu i sprawa osób wymaga dłuższego czasu.**

Tyle w ogólnych zarysach treść informacji **Agencji Wschodniej.**

W ostatniej chwili otrzymaliśmy **połączenie z Warszawą i potwierdzenie** tej wiadomości **tylko o tyle, że** w ramach powyższych toczą się nieobowiązujące **pertraktacje** i że w razie ich zrealizowania **socjaliści musieliby** wziąć pełną odpowiedzialność za gabinet.

Ugrupowania prawicowe (Zw. Lud.-Nar.) **w kombinacjach tych stoi oczywiście na uboczu.**

Przedwczesne protesty.

Grudziądz, 17 grudnia.

Wczoraj po południu otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że Związek Ludowo-Narodowy agituje za wysyłaniem do P. Prezydenta Rzeczypopsolitej telegramu protestującego. Treść telegramu miała następujące **brzmienie:**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Warszawa.

Ludność pomorska, do głębi wzruszona wiadomością, że prezydentem ministrów ma zostać wyzwoleniec p. Thugutt, coby spowodowało udział mniejszości narodowych w naszym rządzie, protestuje z powodów narodowych przeciw temu i ma do Pana Prezydenta, którego podczas jego bytności na Pomorzu szczerze pokochała, zaufanie, że nie dopuści do rządów takich. Pomorze by tego nie zrozumiało,

Związek Ludowo-Narodowy Chojnice.

Tyle telegram pomysłu niewczesnego.

Bo cóż telegram ten i protest oznacza? Mieszanie się w konstytucyjne prawa p. Prezydenta Rzeczypospolitej z jednej strony, z drugiej przesądzanie sprawy p a r l a m e n t a r n e g o przebiegu przesilenia, przesilenia, podczas którego wszystkie stronnictwa zachować winny zimną krew i rozsądek.

Jak wiadomo, powierzenie p. Thuguttowi tworzenie gabinetu, nie znaczyło jeszcze, że p. Thugutt będzie **prezydentem ministrów.** Do tego powinna udać się misja p. Thugutta. Tymczasem się jeszcze nie udała. Zatem telegram taki, wysłany z Chojnic, Torunia lub jakiejkolwiek innej siedziby organów Związku Lud.-Nar. był i przedwczesny i politycznie niewskazany, tembardziej, że wysyłający telegram napewno nie wiedzieli, czy p. Thugutt zwracał się do mniejszości nar. o udział w rządzie. Według naszych informacji tego nie uczynił,

Ale nam nie o tłomaczenie postępowania p. Thugutta chodzi. Nam chodzi o, to, by przedwczesnemi protestami nie wywoływać jeszcze większego zamieszania, większego rozgoryczenia, utrudniającego szybkie załatwienie przesilenia.

Tego my wszyscy pragniemy, a wobec tego jako lojalni obywatele państwa konstytucyjnego odczekać musimy, jaki wynik będą miały zabiegi około utworzenia gabinetu, który i my chcemy widzieć silny, narodowy, ale też oparty na zaufaniu całego społeczeństwa, bo w tem zaufaniu do jego siły, do jego czynów, leży cała moralna, a co zatem idzie, i materjalna korzyść obecnego przesilenia.

— **Koła Chrześc. Demokracji,** do których zwrócą się lokalne zarządy Związku Lud.-Nar. o podpisanie telegramów protestacyjnych, **odmówią podpisu.**

Zarząd wojewódzki.

Giełda pieniężna
z dnia 17 grudnia

Złoty polski	629.000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	5.200.000
Franki francuskie	275.500
Franki belgijskie	238.500
Franki szwajcarskie	906 000
Funt szterling ang.	32.700 000
Liry włoskie	226.000
Guldeny holenderskie	1.985.000
Korony szweckie	1.365.000
Korony duńskie	928.000
Korony norweskie	777.500
Korony czeskie	150 000

Co mówi p. Thugutt?

Wieczorem o godz. 9 przybył do Sejmu p. Thugutt i po krótkiej naradzie z prezydjum swego klubu oświadczył sprawozdawcom parlamentarnym, że przed godziną przybył do Belwederu na konferencje.

„P. Prezydent Rzplitej — mówił p. Thugutt — zakomunikował mi, że rozmawiał ze swoim długoletnim przyjacielem, p. **Wł. Grabskim,** do którego

ma bezwzględne zaufanie,

a który wyraził pogląd, że najlepszem wyjściem z obecnej sytuacji jest powierzenie misji tworzenia rządu **przedstawicielowi opozycji parlamentarnej.** On sam tej roli nie mógłby się podjąć. Po wyczerpaniu tego tematu określiliśmy czas na wypełnienie mej misji **na 48** godzin."

Na zapytanie o program p. Thugutt oświadczył:

— Zamierzam stworzyć gabinet pozaparlamentarny, złożony

z wpływowych fachowców.

Nie będzie to ani gabinet lewicy. ani gabinet Wyzwolenia tylko gabinet pana Thugutta, który ma szaloną odwagę pokusić się o rozwiązanie ciężkiej sytuacji przy współudziale wszystkich ludzi dobrej woli.

Gabinet ten powziąłby sobie krótkie zadanie do spełnienia, mianowicie: **skarb, wojsko i administracja,** a bardzo radykalnym byłby tylko w zamierzeniach skarbowych."

Chronologiczny przebieg przesilenia rządowego.
Dymisja rządu Witosa przyjęta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 grudnia.

Wypadki, dotyczące przesilenia rządowego, w porządku chronologicznym, przedstawiają się następująco:

Zgodnie ze zapowiedzią swoją złożoną premjerowi Witosowi, Prezydent Rzplitej, zanim powziął decyzję w odpowiedzi na prośbę rządu o dymisję, odbył (jak już donosiliśmy w ub. sobotę w telegramach „Głosu Pomorskiego" przyp. Red.) konferencję z reprezentantami wszystkich polskich klubów sejmowych następnie zaś przyjął jeszcze marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego**, pełniącego obowiązki marszałka Sejmu p. **Moraczewskiego,** oraz swego dawnego przyjaciela, b. ministra Władysława **Grabskiego.**

W rozmowach z przedstawicielami klubów Prezydent Rzplitej omawiał kwestię sposobu rozwiązania obecnego przesilenia.

DYMISJA RZADU WITOSA.

W sobotę o godz. 4 popoł. p. Prezydent przyjął premjera Witosa i w rozmowie z nim przychylił się do prośby o dymisję. Oficjalny list opiewa:

Do Pana Wincentego Witosa
Prezesa Rady Ministrów
w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 14 grudnia 1923 r. prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów.

Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym PP. Ministrom i Kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Prezydent Rzplitej (—) S t. W o j c i e c h o w s k i.
Prezes Rady Ministrów (—) W. W i t o s.
Warszawa, 15 grudnia 1923 r.

Dokument odnośny opiewa:

Prezydent Rzeczypospolitej
Nr. 8792/92

Powierzam Panu misję utworzenia nowego Rządu.
Warszawa, 15. XII. 1923 r.

Do
Pana Stanisława Thugutta
posła na Sejm.
Prezydent Rzeczypospolitej.
St. W o j c i e c h o w s k i.

Misja p. Stanisława Thugutta.

W rozmowie, jaką p. Wł. Grabski odbył z Prezydentem Rzplitej, dał on wyraz swemu osobistemu poglądowi o zasadniczej wyższości rządu parlamentarnego nad nieparlamentarnym, wobec czego **zaproponował p. Prezydentowi powierzenie misji tworzenia nowego gabinetu leaderowi dotychczasowej opozycji, pos. Stanisławowi Thuguttowi.**

Prezydent przychylił się do tego poglądu, powierzając **pos.** Thuguttowi misję tworzenia rządu.

P. Thugutt konferuje.

Zaraz po tej rozmowie z dziennikarzami p. Thugutt rozpoczął konferencję o charakterze **nieoficjalnym z przedstawicielami Chrz. Dem.,** NPR. i Białorusinów.

W rozmowie z p. Chacińskim (Chrz. Dem.) **zapytał,** jakie stanowisko klub Chrz. Dem. **zajmie wobec jego rządu i programu.**

P. Chaciński odpowiedział, iż przedstawi tę sprawę klubowi.

Na pytanie p. Thugutta:

„Jak grupy prawicowe przyjęły moją misję?" p. Chaciński odrzekł:

„Wyznaczenie misji panu przyjęliśmy z ulgą, bo mieliśmy nadzieję, że p. prezes, jako poważny parlamentarzysta, przystąpi do tworzenia rządu parlamentarnego

Następnie odbyła się krótka konferencja z p. **Waszkiewiczem** (NPR.), który do misji p. Thugutta **ustosunkował** się zasadniczo życzliwie.

Ostatnią **rozmowę** p. Thugutt **prowadził z p. Tarnaszkiewiczem.**

Przywódca klubu białoruskiego
oświadczył, że do osoby p. Thugutta odnosi się życzliwie, chociaż wolałby gabinet parlamentarny lewicy, aniżeli, jak p. Thugutt proponuje, fachowy.

JaKI GABINET PROPONOWAŁ P. THUGUTT?

W rozmowie swej p. Thugutt nie wysunął wcale zasady koniecznego oparcia się na większości polskiej, a jako swych kandydatów wymienił: pp. **Piłsudskiego** i **Sikorskiego** na stanowisko min. spraw wojskowych i szefa sztabu gen., **Aleksandra Skrzyńskiego** jako min. spraw zagr., **Wład. Grabskiego** jako min. skarbu, zatrzymując dla siebie tekę spraw wewnętrznych.

OFICJALNE KONFERENCJE P. THUGUTTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 17 grudnia.

Przez cały dzień wczorajszy p. Thugutt odbywał konferencje z przedstawicielami klubów sejmowych. W południe konferował p. Thugutt z przedstawicielami koła żydowskiego.

Dzisiejsze obrady Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa- 17 grudnia.

Dziś o godz. 4 zbiera się plenum Sejmu. Jak zapewnia wicemarsz. Moraczewski obrady będą **bardzo krótkie. Zawiadomi tylko o dymisji rządu i wyznaczy termin następnego posiedzenia z porządkiem dziennym: wybór marszałka**

Konferencja polityczna u P. Prezydenta Wojciechowskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 grudnia.

W związku z wypadkami sobotnimi, dotyczącymi przesilenia rządowego, donoszę co następuje:

Po konferencji zbiorowej Prezydent Rzplitej udał się na nabożeństwo żałobne za duszę śp. pierwszego Prezydenta Rzplitej Narutowicza, które odbyło się w katedrze św. Jana, poczem o godzinie 11 przyjął kolejno przedstawiciela Piasta posła Bobka, posła Waszkiewicza (NPR.), posła Thugutta (Wyzwolenie) i posła Barlickiego (PPS.)

W rozmowie z posłem Waszkiewiczem, prezydent Rzplitej zapytał o stosunek NPR. do obecnego rządu.

Poseł Waszkiewicz: „Na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Naczelnej, stronnictwa klub NPR. zajął stanowisko opozycyjne."

Prezydent Rzplitej: „Jak klub będzie głosował, gdyby rząd p. Witosa stanął przed Izbą z żądaniem zaufania?"

Poseł Waszkiewicz: „Klub votum zaufania rządowi p. Witosa nie da, ponieważ sześciomiesięczna praktyka tego rządu udowodniła, że nie jest on zdolny do przeprowadzenia sanacji finansów."

Prezydent Rzplitej: „Jaki rząd — zdaniem Pana — byłby stosowny?"

Poseł Waszkiewicz: „Rząd pozaparlamentarny, któryby doprowadził do pewnego uzgodnienia polskich stronnictw demokratycznych, zwłaszcza w sprawach skarbowych."

W rozmowie z posłem Barlickim (PPS.), na pytanie Prezydenta o stosunek do rządu, w którymby pozostał ZLN., odpowiedział poseł Barlicki, że zaogniłoby to nasz stosunek do rządu i wzmogło naszą opozycję.

Prezydent Rzplitej: „A w razie, gdyby rząd p. Witosa stanął przed Sejmem z żądaniem votum ufności?"

Poseł Barlicki: „Głosowanie nad takim wnioskiem doprowadziłoby przeciwieństwa istniejace do krańcowego zaostrzenia."

W rozmowie z posłem Thuguttem, Prezydent zapytał:

„Jakie jest pańskie zapatrywanie na propozycję uczynioną ze strony prawicowej, ażeby rząd p. Witosa odwołał się do Izby?"

Poseł Thugutt: „Nie doprowadziłoby to do celu, gdyż wynik głoswania zależałby tu od dwóch czy trzech absencyj po lewej albo prawej stronie, a to nie odźwierciedliłoby istotnej woli Izby."

Prezydent Rzplitej: „A pozaparlamentarzysta z rządem złożonym z parlamentarzystów, którzy by byli niejako zakładnikami stronnictw rząd popierających, czy mieliby widok?"

Poseł Thugutt: Zaleciłbym raczej metodę odwrotną, a więc powołanie parlamentarzysty na szefa, a obsadzenia rządu fachowcami."

Prezydent Rzplitej: „A kandydatura p. Wł. Grabskiego na premjera?"

Poseł Thugutt: „Nieodpowiednia, gdyż kandydat nie jest politykiem i nie zna stosunków sejmowych."

Prezydent Rzplitej: „Więc jakiego parlamentarzystę poleciłby pan?".

Poseł Thugutt: Na to pytanie nie jestem przygotowany, sądzę jednak, że kandydat musiałby odpowiadać trzem kardynalnym warunkom. To jest: po pierwsze musiałby mieć czyste ręce, ażeby nie był narażony na zarzuty. Powtóre kandydat powinien być energicznym, ażeby umiał wpłynąć na sanację skarbu i uporządkowanie stosunków wewnętrznych, zwłaszcza w wojsku, a wreszcie powinien być **zręcznym** na terenie parlamentarnym i umieć zapobiegać zwróceniu sie przeciw niemu namiętności partjnych, któreby działalność

Pamiętaj o głodnych i najuboższych naszego miasta. — Musisz dożyć datek na KUCHNIĘ LUDOWĄ!!!

Z ostatniej chwili.

Parlament włoski rozwiązany.

RZYM, 16. XII. (Pat) Król podpisał dekret o zamknięciu sesji parlamentu. Panuje tu ogólne przekonanie, że dekret ten jest wstępnem do rozwiązania izby.

Ramsay Mac Donald wrogiem Bolszewji.

Paryż, 16. 12. (Pat.) Tutejsze wydanie „Chicago Tribune" donosi: Ramsay Mac Donald oświadczył, iż w razie dojścia do rządu poprze Francję w jej zabiegach o **uregulowanie długów międzysojuszniczych.**

Ponadto Ramsay Mac Donald zaznaczył, że **Rosja sowiecka nie będzie mogła spodziewać się wiele od partji robotniczej.**

Rosja sowiecka uznana będzie de jure, ale komisarz rosyjski w Londynie znajdzie w Mac Donaldzie zdecydowanego przeciwnika.

Co pisze Kurjer Warszawski o Thugucie?

Jeden z najwybitniejszych publicystów polskich p. B. Koskowski na łamach Kurjera Warszawskiego oświetla kandydata na prezydenta ministrów. p. Thugutta.

Aczkolwiek kandydatura ta jest już bezprzedmiotowa bo według ostatnio otrzymanych informacji p. Thugutt nie **wchodzi już w rachubę, to wszelakoż warto jest na chwilę zastanowić się nad tem, jakie pierwiastki państwowo**twórcze wniósłby tej polityk b. debiutant w r. 1918—19 na polu czynnego życia politycznego. (Red)

„P. prezydent Rzeczypospolitej, uważając widocznie, że opozycja powinna ponieść odpowiedzialność za naderwanie większości rządowej, powierzył przewodniczącemu klubu „Wyzwolenie, p. Thuguttowi misję utworzenia nowego gabinetu. P. Thugutt misję tę przyjął, jak wynika z jego oświadczeń wobec przedstawicieli prasy, wcale ochoczo i zamierza zaproponować p. prezydentowi nominację ministrów tzw. fachowych. Co wszakże konkretnego p. Thugutt wnosi, tego jeszcze domyśleć się nie możemy, skoro opozycja żadnego wspólnego **programu skarbowego nie ogłosiła.**

Wiemy natomiast, że żaden **symplistyczny program skarbowy w sensie radykalistycznym nie może być w Polsce wy**konany bez obrażenia interesów produkcji, bez stłumienia tej atmosfery gospodarczej, która jest niezbędną w interesie samych robotników przemysłowych i samych robotników rolnych, czyli, słowem, bez zabicia kur, powołanych do znoszenia złotych jaj.

Tymczasem rzesze wyborców, kształcone przez stronnictwo p. Thugutta, właśnie **na taki program radykalny czekają. Kazano im nienawidzieć rządu dotychczasowego, zalecano im walkę z p. Witosem, obiecywano im rychłą zmianę stosunków życiowych** w razie przyjścia do władzy nowych ludzi, więc oni nie mogą się nagle wyrzec nadzieji, że drożyzna ustanie rychło, że przesilenia przemysłowego nie będzie, że chleb spadnie w cenie, a że mimo to marka się ustabilizuje, budżet się zrównoważy i straszne przekleństwo pieniądza chorego przestanie dusić Polskę jak zmora.

Nie możemy się też obronić przed przypuszczeniem, że p. Thugutt, rzucając doraźnie swój szkic programu, z naprawą skarbu na czele, **nie przemyślał rzeczy do końca, nie przewi**dział wszystkich konsekwencji rzetelnego dążenia do ratunku skarbu, nie zdał sobie konkretnie sprawy z trudności, oczekujących go przedewszystkiem we własnym obozie, że słowem, dał się porwać improwizacji, która niestety, w polityce zawodzi zawsze a zawsze, nawet ludzi silnych i zręcznych

Zmierzajmy wszakże do konkluzji.

Zgodnie z naszem dawnem stanowiskiem, oświadczamy i dzisiaj, że według naszego głębokiego przekonania, **każdy rząd w Polsce, który daje rękojmię skutecznego podjęcia wielkiego dzieła naprawy skarbu,** będzie powitany przez ogół obywateli gorąco i radośnie, i może **liczyć na poparcie światłej części społeczeństwa** odrazu, a szerszych mas wtedy, gdy one zapoznają się z błogosławionemi skutkami naprawy finansowej, czyli bardzo prędko.

Należy to bowiem — jak się rzekło powyżej — już do truizmów, że społeczeństwo w tej chwili niczego innego nie pragnie, **tylko końca trosk codziennych, płynących z nieładu finansowego. Idzie więc tylko o to, kto daje w tym kierunku** nie bezwzględne może, ale choćby jakie takie rękojmie.

Tutaj spoczywa sedno sprawy.

Co pisze prasa polska o przesileniu rządowem?

Grudziądz, 17 grudnia.

P. St. Stroński w „Rzeczypospolitej" w artykule p. t. „Próba zaognienia", omawiając przesilenie rządowe, między innemi pisze:

„Tworzenie przez p. Thugutta Rządu wybitnie stronniczego, mimo wszelkie okrasy, nie tylko nie wniosłoby n-**spokojenia w nasze obecne stosunki, ale byłoby wielkiem ich zaognieniem,** najszkodliwszem dla dzieła naprawy gospodarki skarbowej, a podstawy liczbowe, na jakie liczyć może p. Thugutt, jako polityk stronnictwa, i jednej tylko części ciała sejmowego, byłyby zepchnięciem naszego życia politycznego daleko od zasady większości polskiej.

Próba ta nie może się udać, jako rażąco niezgodna z dążeniem do uspokojenia i do zapewnienia poparcia większości polskiej, a zatem po dwu dniach na nią przeznaczonych trzeba będzie szukać **mniej stronniczego załatwienia.**

„Gazeta Warszawska", organ narodowej demokracji w artykule p. t. „O nową większość" zapatruje się z pesymizmem na próbę utworzenia nowego rządu przez posła Thugutta. Wywody owe kończy następującym passusem:

Społeczeństwo polskie pragnie spokoju i możności pracy w znośnych warunkach, to też opinja **z przerażeniem musi przyjąć wiadomość o projekcie powołania do życia rządu tak wybitnie partyjnego.** (Tu autor artykułu ma na myśli rząd Thugutta z współudziałem Piłsudskiego, Sikorskiego, Skrzyńskiego, Grabskiego itd. — przyp. red.)

Warszawska „Gazeta Poranna", stwierdziwszy z ubolewaniem, że „tragiczną odpowiedzialność za obalenie pierwszego rządu polskiej większości sejmowej ponosi Bryl i jego towarzysze (między innymi osławiony „lex Pluta", przyp. Red.) — tak pisze:

„Oby na głowy ich nie spadło to przekleństwo- które za życia i po śmierci ścigało Sicińskiego, pierwszego posła Rzeczypospolitej, który **zerwał sejm i urzeczywistnił anarchiczną zasadę „liberum veto".**

Poczem o Sicińskim:

„Ścigała go pogarda współczesnych i przekleństwo potomnych. Ziemia polska nie chciała przechować w swem łonie jego prochów""

Wreszcie zaznacza, że

„Po rządzie większości polskiej, który był już bliskim uzdrowienia skarbu, a więc i umocnienia państwa, przyjść może rząd, który opierać się będzie na tzw. mniejszościach narodowych, — czyli rząd zależny od zdecydowanych wrogów Polski"".

„Dziennik Poznański" nie zajmuje jeszcze jasno określonego stanowiska, stwierdzając:

...„Gabinet p. Witosa podał się do dymisji. Fakt wstrząsający opinją całego kraju, jest zbyt świeżej daty, abyśmy go pod pierwszem wrażeniem mogli należycie ocenić i określić choć w przybliżeniu jego następstwa, zwłaszcza, że pisząc te słowa, rozporządzamy tylko krótkiemi informacjami telefonicznemi."

„Konserwatywny krakowski „Czas" w artykule p. t. „Gabinet naprawy skarbu" opowiada się **za gabinetem pozaparlamentarnym.** Czytamy bowiem:

„Z tych też przyczyn oświadczamy się i obecnie **za gabinetem pozaparlamentarnym i to w całej jego rozciągłości.** Gabinet taki powinien być **fachowym**, możliwie bezstronnym, równie bliskim i równie dalekim od jednego i drugiego skrzydła Izby. Postawienie na jego czele człowieka reprezentującego jedno z obu skrzydeł Izby odebrałoby mu tę cechę równowagi i bezstronności, i dlatego sądzimy, że misja utworzenia gabinetu powinna się dostać **do rąk człowieka nie biorącego bezpośredniego udziału w walkach toczonych na arenie Sejmu czy Senatu między prawicą a lewicą.**

Lewicowy organ „Kurjer Poranny" w artykule p. t. „Powierzenie misji utworzenia rządu p. St. Thuguttowi" z źle ukrywaną radością pisze:

„Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję gabinetu Witosa i powierzył misję tworzenia rządu posłowi Stanisławowi Thuguttowi. Podkreślić należy przedewszystkiem szybkość tego rozwiązania, jego ścisłą konstytucyjność i jego zgodność z wszystkiemi tradycjami parlamentaryzmu"

Socjalistyczny warszawski „Robotnik" z chorobliwą „logiką" kojarzy rocznicę tragicznego zgonu śp. Narutowicza z upadkiem gabinetu Witosa:

„I oto w rocznicę krwawych wypadków ub. r. pada Rząd, w którym Chjena największa, dominującą odgrywała rolę. Ten zbieg dat jakże jest wymowny! Jakiemż zadośćuczynieniem dla demokracji polskiej jest ten fakt, że w rocznicę zbrodni przeciwko demokracji i Rzeczypospolitej tworzy rząd przywódca lewicy włościańskiej — poseł Thugutt — pod hasłem pokojowego rozwoju demokracji i zabezpieczenia, ugruntowania, rozkwitu Rzeczypospolitej"

Krakowski „Il. Kurjer Codz." stwierdza że moralnym sprawcą obecnego przesilenia rządowego jest p. Kucharski. Oto„ co w artykule pt. „Przesilenie rządowe" czytamy:

Skutki podtrzymywania p. Kucharskiego były **straszne.** Rozprzężenie skarbowe i gospodarcze potęgowało się z dnia na dzień, wywołując niezadowolenie w społeczeństwie i fermenty w sejmie. Na tle tego niezadowolenia malał wyłącznie autorytet rządu i wkońcu spadł w sposób zastraszający, Wśród takiej anarchji każda pretensja natury politycznej czy społecznej, zyskiwała na natężeniu, a myśl o wszelkich ekstraturach przestała kojarzyć się z myślą o ich zgubnych następstwach. Inaczej zachowuje się wobec rządu silnego, który ma popularność w kraju i może poszczycić się sukcesami, a całkiem inaczej wobec rządu słabego, obciążonego klątwą złej gospodarki.

Moralnym sprawcą obecnego przesilenia jest nikt inny, jak tylko p. minister Kucharski.

Prawicowcy rosyjscy zabiegają o pomoc u Forda.

Praga, 16. 12. (PAT). „Prager Tageblatt" dowiaduje się, że studenci rosyjscy ze skrajnej prawicy w liczbie około 2000, wśród których znajduje się znaczna liczba byłych oficerów Wrangla wyjadą z Pragi do Ameryki, gdzie spodziewają się uzyskać pomoc od Forda.

Wybory w Grecji.

Ateny, 16. 12. (PA*). Dziś odbywają się wybory., Rząd podjął wszelkie zarządzenia dla utrzymania porządku. Wielu członków opozycji postawiło swoje kandydatury na prowincji

—** **Świąteczny numor „Głosu Pomorskiego"**, z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie podobnie jak za lat poprzednich, w objętości z górą 20 stronic druku. W numerze tym świątecznym Czytelnicy prócz treści bieżącej znajdą artykuły okolicznościowe, naukowe i literackie pióra wytrawnych autorów.

W interesie zatem zarówno P. T. Przemysłowców, Kupców jak i Biur Ogłoszeń leży, by nie zwlekali z zamówieniami i poczynili je odrazu, zyskując dogodniejsze miejsce dla swych ogłoszeń. Dział ogłoszeniowy zamknięty zostanie w dniu 22 grudnia br. Po tym terminie, ze względów technicznych, nie możemy gwarantować za wydrukowanie ogłoszenia. Numer świąteczny „Głosu Pomorskiego" stanowić będzie cenną pamiątkę dla Czytelników — to też i ogłoszenia, zawarte w tym numerze, posiadają wyjątkową dla P. T. Przemysłowców i Kupców wartość.

Zjazd ociemniałych wojaków w Bydgoszczy

Depesze powitalne — Projekt jednego związku na całą Rzplitę — Wybory nowego zarządu — Skargi ociemniałych wojaków.

(Od specjalnego sprawozdawcy)

Bydgoszcz, 16 grudnia. W ubiegłą sobotę miasto Bydgoszcz gościło w swych murach ociemniałych żołnierzy z całej Wielkopolski i Pomorza.

Zjazd rozpoczęto o godz. 11-tej przed południem uroczystem nabożeństwem w kościele św. Trójcy, które odprawił ks. proboszcz Płotka, wygłaszając stosowną przemowę powitalną i życząc skutecznych obrad ociemniałym. Stosowne pieśni kościelne odśpiewał chór ociemniałych z „Domu ociemniałego żołnierza“ w Bydgoszczy, a także na organach przepięknie

grał niewidomy.

Na uroczystości było wiele osób cywilnych, jak i przedstawicieli wojska. Specjalne pozdrowienie przesłał ksiądz biskup Łukomski, który osobiście na Zjazd przybyć nie mógł.

O godz. 12-tej w południe w sali Patzera odbył się dla niewidomych obiad, a o godzinie 2-ej popoł. rozpoczęły się właściwe obrady.

Na obszernej sali zasiadło 85 nieszczęśliwych, aby wspólnie obradować nad swym losem.

Obrady rozpoczęto przemówieniem prezesa związku pana inżyniera Perzyńskiego, także niewidomego, który przez 5 lat bardzo dzielnie i sprężyście, mimo utraty wzroku, związek prowadzi. Pan prezes w nader podniosłych słowach powitał zebranych na sali członków, jakoteż i delegatów z różnych instytucji i towarzystw.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie pana pułkownika Tabaczyńskiego.

Nasamprzód nastąpiły powitania i przemówienia delegatów i delegatek. Zjazd witali i życzyli mu skutecznych obrad: prezydent miasta Bydgoszczy p. dr. Śliwiński w imieniu miasta, Związku Wojaków i w imieniu wojewody p. Bnińskiego; major Wagner w imieniu Ociemniałych Żołnierzy z Małopolski; p. **Hoffmanowa w imieniu „Czerwonego Krzyża“ w Grudziądzu**; p. Chłapowska w imieniu „Czerwonego Krzyża“ w Wyrzysku; p. Skrzydlewska w imieniu „Czerwonego Krzyża“ w Grodzisku; p. pułkownik Tabaczyński w imieniu generała Junga; p. red. Trella w imieniu „Dziennika Bydgoskiego“ i **„Głosu Pomorskiego“, składając w imieniu wydawnictwa „Głosu Pom.“ 2 miljony mk. na cele Związku** i inne telegramy.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań zarządu. **P. Dobrowolska**, sekretarka Związku, zdała szczegółowe sprawozdanie

z działalności Związku,

zaznaczając, że ten o ile mu sił starczyło, pracował dla dobra sprawy.

Projekt założenia jednego wielkiego „Związku ociemniałych Wojaków“ na terenie Rzplitej — mówiła p. sekretarka — nie doszedł do skutku, mimo, że w tym kierunku poczyniono odpowiednie kroki.

Z sprawozdania kasowego wynikało, że kasa za rok 1923 posiada czystego zysku 151 132,492 mkp.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia sie jak następuje:

Prezes — p. inż. Perzyński, wiceprezes — p. red. Teskona, sekretarka — p. Dobrowolska, sekretarz — Łebczyński, skarbniczka — p. dyr. Pampuchowa, ławnicy: p. Stobiecka, p. Idźkowska, p. Neumanowa, p. Chłapowska (nowy członek); p. Żurawska; p. Hoffmanowa (nowy członek) p. dr. Szymanowska, pp. Jossa, Chlebowski, Wiliński, Waloszewski, Bukowski, Chemik. Karda i Grabarek.

Na rewizorów kasy uproszono: na Poznań p. dr. Łabędzińskiego, a na Bydgoszcz p. dr. Szymanowskiego. Skarbniczką na Poznań wybrano p. dr. Pernaczyńską.

Staremu i nowowybranemu zarządowi **udzielono absolutorjum** jednogłośnie.

W programie obrad zajmowano się także sprawą hurtowni Związku. Na kierownika tejże hurtowni powołano nauczyciela p. Resnera, por. rezerwy.

W wolnych głosach członkowie poruszali wiele spraw. Ujawniły się **skargi na Izbę Skarbową,** która niewidomym **wypłaca renty kilka dni później,** niżby im się wypłacić należało.

Ażeby raz wreszcie tę sprawę załatwić zarząd zaprosił na Zjazd przedstawiciela Izby, która jednak nawet na zaproszenie nie odpowiedziała.

Niewidomi wyrażali wobec tego pod adresem Izby swe ubolewanie.

Uskarżali się także, że niektórzy z niewidomych nie otrzymali dotychczas należnego im przydziału drzewa.

Z chwilą wyczerpania obrad zarządzono krótką przerwę, poczem do niewidomych przemawiał ks. dziekan Malczewski, wlewając do ich serca otuchę wiary i zachęcając w imieniu Chrystusa do znoszenia na swych barkach krzyża-cierpień.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez Chór Seminarjum Nauczycielskiego pod dyrygenturą prof. Urbanyiego przystąpiono do obdarowywania niewidomych gwiazdką, a obdarowano ich hojnie.

Na zakończenie należy się z tego miejsca najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tak niezwykłego przyjęcia, jakiego doznali nieszczęśliwi wojacy.

—** **Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924 przypada na okres od 1 listopada do końca grudnia 1923 r.**

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego. Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na tę okoliczność, że poczynając od 1 stycznia 1924 r. ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane tj. przeliczone na franki złote.

—** Lola Montez, „faworytka królów“. Pod tym tytułem wystawia kinoteatr „Apollo“ monumentalny dramat w 7 olbrzymich aktach, ilustrujący awanturnicze przygody najczarowniejszej kobiety XIX wieku.

Z dnia.

Rozmowa z „bohaterem“ przesilenia rządowego.

Żydowski warszawski „Nasz Przegląd“ zamieścił następującą wielce znamienną rozmowę z posłem Brylem..

— Jak pan poseł zapatruje się na sytuację, która się wytworzyła i jaki pan przewiduje dalszy rozwój wypadków w związku z faktem, że z chwilą wystąpienia panów z „Piasta“ większość rządowa właściwie przestała istnieć?

— Dalszy rozwój wypadków zależny jest od tego, co zrobi rząd. O ile rząd zdobędzie się na przyjęcie naszych żądań w dziedzinie reformy rolnej i innych postulatów ludowych, to udzielimy mu poparcia.

— A o ile nie?

— W takim razie głos ma lewica (!!) Do niej należy wystąpieni z odpowiednim projektem wytworzenia nowej większości, którąby zastąpiła obecną i wyłoniła nowy rząd.

— A więc pan poseł uważa za możliwe, że powstanie nowa większość — lewicowa?

— Owszem, uważam to za możliwe.

— Jeszcze jedno pytanie: czy sądzi pan, że może powołać i stworzyć rząd większość lewicowa bez mniejszości narodowych?

— Przypuszczam — brzmi odpowiedź — że bez poparcia mniejszości narodowych większość lewicowa jest niemożliwa.

— A więc?

— A więc trzeba wejść w porozumienie z mniejszościami. (!!)

*

Pan poseł Bryl, „ludowiec“, dorobiwszy się w kilku latach jako poseł majątkowej fortuny — zezuje niedwuznacznie w stronę zżydziałej lewicy, spodziewając się oczywiście otrzymać z jej rąk... tekę ministerjalną! Tego rodzaju niepoczytalnych polityków, którzy w nieodpowiedzialny sposób eksperymentują na losach państwa — powinno się postawić pod sąd doraźny... Człowiek, który „cudownym“ trybem życia doszedł krezusowej fortuny — niema prawa odgrywać na arenie parlamentarnej roli języczka u wagi i to w momencie, gdy cały kraj przechodzi katastrofalny kryzys gospodarczy i walutowy. „Brylizm“ wiedzie w prostej linji do anarchji. A od anarchji do bolszewizmu już tylko jeden krok.

Zygzaki.

W kalejdoskopie.

W jednym z prowincjonalnych pism pojawiła się w tych dniach notatka, która bądź co bądź rzuca ciekawe światło na stosunki obecnie panujące. Notatka tak mniej więcej brzmi:

„Nocy dzisiejszej skradziono znanemu w mieście naszem obywatelowi 5 funtów masła i 4 grube cygara. Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży — gdyż, jak się okazuje, złoczyńców było więcej.

My ze swej strony wyrażamy poszkodowanym obywatelom wyrazy szczerego współczucia..

Jeśli sprawy pójdą naprzód w tem samem tempie, to za kilka tygodni przeczytamy w takim dzienniku między innemi komunikatami:

„Pp. złodziejom, znanym w mieście naszem obywatelom, którzy przy swej zawodowej pracy zostali ujęci i osadzeni w więzieniu, wyrażamy na tem miejscu słowa żalu i współczucia a rodzinę ich zapewniamy o głębokim naszym współczuciu“. Gdy dobrze pójdzie, gotowi są autorowie notatek wszystkim członkom rodzin poszkodowanych rozesłać po egzemplarzu pisma z własnoręczną dedykacją autorów.

— — — — — — — — — — — — —

Ale żart na stronę., czasby otrząsnąć się z martwoty i wlać w pracę swą choć trochę, tak pogardzanej dziś myśli.

— — — — — — — — — — — — —

P. S. Ostania notatka we wczorajszym feljetonie „w kalejdoskopie“ ma brzmieć: Związek urzędników. państwowych w Austrji i t. d. **Zgrzyt.**

Rzeczy ciekawe.

Ciekawy kontrakt małżeński.

Ciekawie zaiste przedstawia się tekst kontraktu, podpisanego przez pana Shapiro i pannę Connor, aktorów nowojorskich, w przededniu ślubu. Kontrakt ten brzmi jak następuje:

1. Żadne z małżonków nie będzie nieobecne w domu po godz. 11 wieczór bez upoważnienia.
2. Żadne z małżonków nie będzie piło wódki bez upoważnienia drugiej strony.
3. Każde z małżonków korzystać będzie w ciągu roku z jednomiesięcznego urlopu.
4. Małżonkowie nie będą się wzajemnie okłamywać.
5. Mąż przedstawi żonie artystów, z którymi grać będzie w tearze.
6. Żona nie zdejmie nigdy z palca swego narzeczeńskiego pierścionka.
7. Oboje małżonkowie starać się będą grać na tej samej scenie.

Szkoda, że nie dowiemy się zapewne, czy ten kontrakt małżeński okaże się dobrą receptą na szczęście w małżeństwie.

Stuletnia roślina.

W ogrodach Kew koło Londynu można obecnie obserwować najdziwniejszą w świecie roślinę. Jest to agawa, która liczy już sto lat, a dopiero zaczyna kwitnąć: gdy jej płatki kwiatowe opadną, ona zginie.

Ta roślina, w formie kolumny, ma około 20 stóp wysokości, liście u podstawy są wielkości człowieka, a kwiaty, które są na wierzchołku łodygi, podobne są do żółto-zielonych nenufarów.

Niekiedy rośliny te kwitną między 20 — a 50 — rokiem; ale okaz, który się znajduje w Kew, jest prawdziwą stuletnią agawą, z r. 1823.

Niezwykły kot.

W londyńskim „Crystal Palace“ odbywa się obecnie wystawa kotów, na której powszechną uwagę zwraca kot, mający jedno oko żółte, a drugie niebieskie.

Komisja Likwidacyjna bez kierownika

Grudziądz, 17 grudnia.

Komisja Likwidacyjna w Poznaniu jest instytucją, na której spoczywa najważniejsze zadanie w całej polityce narodowej kresów zachodnich, a mianowicie zadanie utrwalenia polskiego stanu posiadania. Komitet ten jest **bez kierownika.**

Hr. Żółtowski, prezes K. L. podał się już dawno do dymisji **i miejsca tego nie zajął dotychczas nikt.**

Pamiętamy jak zgubne skutki pociągnął za sobą długotrwały brak kierownika w Urzędzie Ziemskim. Komitet Likwidacyjny może bardzo ucierpieć, jeśli szybko nie otrzyma kierownika sprężystego, akuratnego i ożywionego jednym jedynym celem: przywrócenia jak najprędzej społeczeństwu polskiemu wydartej mu przez hakatę pruską ziemi.

Nie zapominajmy, że dotychczas ta „uciskana“ mniejszość niemiecka, licząca w Wielkopolsce i na Pomorzu około 13 **procent ogółu ludności, dzierży w swem ręku z górą 50 procent całego obszaru ziemi,** do niedawna przecież czysto polskiej. W interesie więc dobra sprawy ogólnej leży, aby **stan bezkrólewia nie trwał długo tam,** gdzie w grę wchodzą najżywotniejsze interesy społeczeństwa kresów zachodnich i całej Polski.

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie grudnia b. r. wynosi 70 proc.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Poznań, 17 grudnia.

Wzrost kosztów utrzymania rodzin pracowniczych w pierwszej połowie grudnia br. w stosunku do drugiej połowy listopada br. wynosi według stwierdzeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania 70 proc.

O poprawienie doli urzędników państwowych i inteligencji pracującej.

W Niemczech urzędnicy otrzymają pobory na podstawie złota, podczas gdy w Polsce inteligencja pracująca przymiera głodem.

Grudziądz, 17 grudnia.

Waloryzacja stała się dzisiaj w Polsce hasłem dnia.

Sejm uchwalił **waloryzację podatków, każdy kupiec waloryzuje swój towar**, właścic. domów upominaja się **o czynszę w złocie**, długi przemieniają się na **wysokocenną walutę**, tylko płace urzędników **nie stosują się** do tej waloryzacyjnej zasady.

Wysoki urzędnik państwowy ze studjami uniwersyteckiemi i kilkunastoletnią praktyką otrzymuje miesięcznie w najlepszym razie sumę **równającą się 15 dolarom.**

Tak samo było dotąd w Niemczech.

Lecz Niemcy, jako naród inteligentny, szybko zrozumieli, **że siłę narodu, jej mózg i nerwy stanowi inteligencja.**

Gubić jej nie wolno, bo **inteligencja nie rodzi się jak grzyby po deszczu**, ale naród powoli przychodzi do jej posiadania.

W Niemczech od 1 stycznia 1924 r. wszystkie pensje urzędnicze **wypłacane będą w złocie. Pobory najmłodszego funkcjonarjusza państwowego wynosić mają**

100 złotych marek

miesięcznie pensja radcy ministerjalnego 400 złotych marek, a ministra 800 złotych marek.

W ten sposób Niemcy rozwiązali u siebie kwestję nędzy urzędniczej.

A u nas?

Trudno zaprzeczyć, że urzędnicy państwowi w Polsce licho wynagradzani przymierają głodem, podobnie jak i cała inteligencja pracująca.

Kącik dla pań.

Z aforyzmów o kobietach.

Im świętszą jest kobieta, tem więcej będzie mieć wielbicieli.

Dawniej mężowie zachowywali się jak kochankowie teraz kochankowie zachowują się ta jak mężowie.

Kobiety okazują najwięcej odwagi wówczas, gdy się — boją.

Dusza kobiety- kobieta łatwo pokazuje ci się w negliżu, ale jej dusza odsłania się dopiero na końcu lub wcale się nie odsłania.

Jeżeli Ideał kobiety umrze, to pociesza się ona wówczas — mężczyzną.

Jeżeli nawet kobieta wędruje po szczytach ludzkości, to, jednak i wtedy nawet pragnie, aby podziwiano jej kostjum turystyczny.

Młodość kobiety jest wekslem, który w dniu zapadłości stale jest — prolongowany.

Kobiety lądują w porcie małżeńskim, a mężczyźni stają się tam rozbitkami.

Kobiety zawsze flirtują Jeżeli się zestarzeją, to uprawiają flirt ze swemi wspomnieniami.

Kobiety umierające z miłości bardzo długo żyją.

Jeżeli mąż mówi do żony: „Moja droga", to zawsze mówi dosłowną prawdę.

A. Engel.

Z dziedziny techniki.

Próba zaopatrywania aeroplanu w benzynę na wysokości 3 000 metrów.

W tych dniach kapitan-awiator Weiss wraz z mechanikiem Lefebre i adjudantem Vandenberghe dokonali nad Paryżem próby zaopatrywania się w benzynę w pełnym locie. Wiadomo, że to pozwoliło w ostatnich czasach awiatorom amerykańskim osiągnąć rekord światowy wytrwałości.

Próba pilotów francuskich ograniczyła się do transfuzji esencji zawartej w specjalnym rezerwoarze aeroplanu kapitana Weissa do rezerwoaru maszyny adjutanta Vandenberghe.

Opuściwszy aerodrom w Bourget, dwaj oficerowie wzbili się w górę i wykonali swoje doświadczenie na 3 000 metrów nad Paryżem, z pomocą rury kauczukowej długości 35 metrów.

Próba udała się doskonale i w ciągu czterech minut aparat Vandenbergha otrzymał przeszło 100 litrów benzyny.

Z dziedziny wiedzy i nauki

Elektryczność a balony.

23 września odbył się w Belgji konkurs balonów wolnych (bezsterowych) wzięło w nim udział 15 balonów, reprezentujących Anglję, Belgję, Hiszpanję, Stany Zjednoczone, Francję i Szwajcarję. Konkurs zakończył się katastrofą, gdyż trzy balony zapaliły się w powietrzu od uderzenia piorunu: balon hiszpański, szwajcarski i amerykański. Z sześciu aeronautów 5 zostało zabitych, szósty ciężko ranny.

Wypadek ten zwrócił powszechną uwagę i dochodzenie przyczyn katastrofy. Zbadano więc elektryczność w powietrzu. Znajduje się ona stale w powietrzu i ustalono cyfrę jej b. wysoką, bo natężenie elektryczne przy wzniesieniu o metr wzrasta o 150 wolt.

Ustalono dalej, że wobec naelektryzowanej chmury np. pozytywnie, elektryczność neutralna w balonie rozkłada się. Elektryczność o znaku przeciwnym tej, która jest w chmurze skupia się w jej pobliżu, odwrotnie elektryczność tego samego znaku odsuwa się jak najdalej. Gdy dystans między powłoką balonu a chmurą zmniejszy się dostatecznie, elektryczności przeciwne się łączą powstaje iskra pomiędzy chmurą i balonem, która zapala gaz.

Obecnie szukają środków zapobiegawczych. Za najlepszy uważają napełnienie balonu gazem, lżejszym jeszcze od wodoru i gazu świetlnego niezapalnym — helium, wynalezionym przez uczonego Jansen'a

Drobiazgi literackie.

Ile zarabiał Szekspir?

Ze wszystkich dokumentów, dotychczas odnalezionych wynika, że Szekspir, obok genjalnego talentu dramaturga, posiadał też zmysł kupiecki i potrafił przez różne tranzakcje, jako właściciel teatru, uciułać sobie pokaźny majątek i powrócić do miasta rodzinnego, Straford on Avon, jako człowiek zamożny.. Ile jednak właściwie Szekspir zarabiał, tego dotychczas uczeni badacze jego życia nie zdołali stwierdzić. W tych dniach dopiero badacz szekspirowski, Anthony Bertram, oświadczył w odczycie, wygłoszonym w Londynie, że w ciągu ostatnich lat swego życia Szekspir miał dochodu rocznego według dzisiejszej wartości pieniądza, **około pięciu tysięcy funtów szterlingów (87,750.000,000 mkp).**

Ze sali sądowej.

Napad na równej drodze.

Zbyt krewkim bandytą okazał się Władysław Neumann z Mokrego, który na drodze publicznej bez ceremonji ściągnął z roweru niejakiego Bronisława Walewskiego, zabierając mu nietylko rower, ale, ale i torbę z książkami. Pozatem Neumann dopuścił się jeszcze innych kradzieży. — Izba karna skazała bezceremonjalnego bandytę na 9 miesięcy więzienia i dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

Przemytnik tytoniowy.

Za przemytnictwo papierosów z Gdańska na terytorjum Polski, sąd skazał Władysława Glazę ze Szprudowa (pow. Gniew), na 2 miesiące więzienia, której to kary uniknął oskarżony dzięki amnestji.

Nie wolno obrażać policji.

Ignacemu Szulcowi z Gogolewa (pow. Gniew), dobrze się widocznie dała we znaki policja polska, gdyż gdzie mógł, to zarzucał ją obelgami, chwaląc natomiast policję dawniejszą, tj. niemiecką.

Nieprzyjaciel policji dostał się na 14 dni do aresztu.

„Energiczny" rzeźnik.

Rzeźnik z Gniewu Franciszek Ciesielski jest zbyt gorącej krwi, gdyż przy sprzeczce z sąsiadami lubi się wygrażać zastrzeleniem.

Sąd, aby oduczyć rzeźnika tych „niedelikatnych" pogrózek, skazał go na 1 miesiąc więzienia.

Małoletnia złodziejka.

Na jednej z ostatnich rozpraw sąd postanowił odesłać małoletnią Rozalię Dąbrowską z Piaseczna do zakładu poprawczego w Chojnicach, gdyż mimo młodego wieku dopuściła sie już szeregu drobnych kradzieży.

Upływa młodość...

Upływa młodość, upływa. . .
Nie wierzy w nic już na ziemi;
Piersi stłoczone głazami,
Jadami niewiar źrącemi
Nie złoci życia nikt skrami —
Upływa młodość, upływa. . .

Hej dawnej mocy i siły
Już nic i nikt mi nie wróci,
Dzisiaj już szukam mogiły,
Która me troski ukróci. —
Upływa młodość, upływa. . .

Sterane siły wierzenia,
Dzisiaj wystygłe me wargi
Ślą w życie tylko westchnienia,
Nie znają nic oprócz skargi. —
Upływa młodość upływa...

Zg.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Gracjana b. Wschód słońca 8.9 zachód 3.44. Wschód księżyca 1.43 zachód 2.40

Jak się przedstawia nowa taryfa kolejowa.

Podwyżka taryfowa wynosić będzie 100—125 procent.

Od dnia 1 stycznia taryfa kolejowa obliczana będzie w jednostkach stałych.

Dnia 29 bm. zostanie ogłoszony **kurs franka złotego** według którego przeliczane będą wszystkie opłaty kolejowe.

W stosunku do taryf, obowiązujących obecnie, oznaczać to ma po przeliczeniu na mkp. **podwyżkę o 100 do 125 procent.**

W dalszym ciągu **taryfy kolejowe zmieniane będą zależnie od konjunktur na rynku walutowym w terminach dwutygodniowych.**

Co do taryfy towarowej, to ta będzie ujęta w **jednostkach** stałych i zróżniczkowana stosownie do **potrzeb** życia gospodarczego.

Papiernie angielskie bankrutują.

Przed wojną importowano do Anglji **53.673** ton **papieru** miesięcznie.

Obecnie ilość ta wzrosła do **70,243 ton, papiernie zaś angielskie bankrutują** z powodu braku zamówień.

Nienormalne te stosunki zostały wywołane **nadmiernym kosztem produkcji** w Anglji; oto parę cyfr: tona papierupakowego kosztuje w Anglji **26,3** funtów. **w** Niemczech zaś — **20,22** funtów.

Ferje świąteczne w armji polskiej.

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem min. spraw wojskowych zarządziło dwuokresowe urlopy dla oficerów i szeregowych.

Pierwszy okres urlopowy rozpoczyna się 22 bm. i trwa do 27 grudnia włącznie; zaś drugi od 29 grudnia do 3 stycznia włącznie. W dni te urlopowe wliczone zostały i dni jazdy.

Niezależnie od urlopu w dniach 24, 25 i 26 grudnia oraz w dniu 1 stycznia urzędowania niema.

Według rozkazu ministra ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. szeregowych. Bilety kredytowane przysługują wojskowym w ramach przepisowych.

Podwyższenie cen za druki pocztowe.

Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje: z dniem 1 stycznia 1924 r. podwyższa się cenę sprzedażną druków płatnych, a mianowicie: kart pocztowych pojedyńczych do 5000 marek za sztukę, kart podwójnych do 10.000 marek za sztukę; przekazy pocztowe, telegraficzne, adresy pomocnicze, deklaracje celne i blankiety telegraficzne nadawcze — do 10 000 marek za sztukę.

Żywimy Niemców kosztem głodzenia własnych obywateli.

Żywność polska tanieje w Gdańsku a drożeje katastrofalnie w kraju.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 15 grudnia.

Stwierdzonym już faktem jest, że wzmożony przywóz żywności polskiej do Gdańska spowodował, że ceny, które kształtowały się powyżej normy przedwojennej spadły bardzo.

Ceny mięsa spadły z 1,40 guld. na 70 fen. Podaż masła jest tak znaczna, że można go nabyć po cenie wyznaczonej przez Senat. Jajko w Gdańsku kosztuje 30 fen. Przywóz polskiego chleba i mąki przyczynił się niétylko do zniżki cen pieczywa gdańskiego, lecz równocześnie spowodował lepszą jego jakość.

Ceny odzieży spadły od 1 października o 30 procent.

Zaznaczyć przytem należy, że ludność gdańska zdaje sobie sprawę, że potanienie artykułów pierwszej potrzeby powstało wskutek przywozu z Polski.

Prusy Wschodnie marzą o zawojowaniu Polski.

Bojówki niemieckie w Prusach Wschodnich urządzają manewry pod hasłem: atak na granice Polski.

Kwidzyn, 15 grudnia.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, w miejscowości Susz na Powiślu pruskiem odbyło się w tych dniach poświęcenie sztandaru młodoniemieckiego zakonu imienia Schlagetera.

Młodzież wspomianego zakonu po poświęceniu sztandaru urządziła manewry wojskowe, których założeniem był atak na granice Polski oraz ewentualna obrona przed napierającemi wojskami polskiemi i celem przeszkodzenia wkroczeniu armji w dalszym marszu na Prusy Wschodnie.

Manewrom tym przyglądali się przywódcy związku i ugrupowań prawicowych a znany przywódca nacjonalistów i monarchistów dr. Dohna przyjął wojskowy meldunek ćwiczącego się oddziału.

Od podobnych organizacyj roją się całe Prusy Wschodnie. Po wszystkich niemal miejscowościach Prus Wschodnich zaprzysięga się młodzież na wierność idei wielkoniemieckiej.

Głód mieszkaniowy w Gdańsku.

6 000 bezdomnych w poszukiwaniu mieszkań.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Sopotach walne zebranie członków związku poszukujących mieszkań obywateli gdańskich.

Ze złożonych na tem zebraniu sprawozdań wynika, iż liczba poszukujących mieszkań wynosi przyszło 6 000.

„Tydzień Polski“ w Paryżu.

W paryskim Instytucie badań słowiańskich odbyła się onegdaj inauguracja „tygodnia polskiego“.

Kurs studjów polskich zainaugurował prof. Zaleski, laureat akademji nauk moralnych i politycznych.

Zjazd lekarzy Polski Zachodniej.

W niedzielę dnia 16 bm. jako w piątą rocznicę pamiętnego zjazdu lekarzy odbędzie się zebranie wydziału lekarskiego ze wspólnym obiadem w Bazarze.

W zebraniu tem wezmą udział lekarez Polski Zachodniej.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej.

Polska linja lotnicza „Aerolloyd“ od dziś wstrzymuje ruch na wszystkich linjach komunikacji napowietrznej. o ponownem wznowieniu ruchu na wiosnę w 1924 roku nastąpi zawiadomienie.

Ewidencja większych majątków ziemskich w Polsce.

Celem zebrania danych porównawczych do spisku nieruchomości w Państwie, przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny, oraz celem uzupełnienia własnych materjałów, dotyczących stosunków władania w gospodarstwach ponad 100 ha. obszaru w związku z projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie ministerjum reform rolnych, zarządziło przeprowadzenie spisu wszystkich nieruchomości ziemskich, poczynając od 100 ha. ogólnego obszaru wzwyż.

Zebranie żądanych przez ministerjum reform rolnych dat statystycznych, powierzone zostało powiatowym urzędom ziemskim.

W tym celu Pow. U. Z. mają polecone wykorzystać odpowiednie materjały wszelkich urzędów i instytucji, a przedewszystkiem starostw, sejmików powiatowych i władz podatkowych.

Wynik zarządzonego spisu m. in. posłuży jako czynnik informacyjny do podziału pomiędzy poszczególne Okręgowe Urzędy Ziemskie ogólnego kontyngentu ziemi, przeznaczonego w 1924 roku do parcelacji.

—** **Teatr miejski.** Dziś w poniedziałek popołudniu o godz. 6 przedstawienie wojskowe „Krowoderskie zuchy“, arcywesoły wodewil w 4 aktach St. Turskiego. Ceny miejsc od 40—100 000 mk.

We wtorek przedst. zniżkowe „Żabusia“ komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. Bony ważne

W środę poraz trzeci „Krowoderskie zuchy“.

W przygotowaniu „Konstytucja“ sztuka w 3 aktach B. Dorczyńskiego..

—** **JESZCZE PIJANI POLICJANCI.** Swego czasu — mniej więcej przed 2 tygodniami — podaliśmy szczegóły skandalicznego zachowania się kilku policjantów, którzy w mundurach, acz nie w służbie, dopuścili się po pijanemu ciężkiego przekroczenia służbowego.

Obecnie w toruńskim „Głosie Robotnika“ bierze się tych policjantów w korespondencji z Grudziądza w obronę wymieniając między innymi obok p. **prezydenta Włodka**, wobec którego dopuścili się odnośni policjanci wykroczenia, i p. dyr. **Poszwińskiego**, jako tych, „którym widocznie niewygodnie bawić się w obecności podwładnych p. prezydenta.“

Perfidja jest tu zbyt widoczna, by ją szczególnie podkreślać. Korespondent, wymieniający w „Gł. Rob.“ pp. prez. Włodka i dyr. Poszwińskiego, zapomniał wspomnieć, że w gronie tych i innych panów był też bliski przyjaciel polityczny „Gł. Rob.“. **p. senator i prezes rady miejskiej Szychowski** który na równi z pp. prez Włodkiem dyr. Poszwińskim i tymi innymi panami, oburzony był zachowaniem się i niesubordynacją pijanych policjantów.

Oczywiście korespondent doskonale wie, że iżc. Ani prez. Włodek, a już nie dyr. Poszwiński, a pewne i p. sen. Szychowski nie będą zdania, że nie mogą bawić tam, gdzie są i podwładni p. prezydenta Włodka.

Ale tak wyżej wymienieni panowie, jak i całe obywatelstwo żądają, by wszyscy urzędnicy, w tym wypadku pp. policjanci, w mundurze czy po cywilnemu, w służbie czy po służbie, zachowywali się tak, jak tego godność urzędnika, godność mężczyzny wymaga.

Widok pijanego urzędnika, a do tego policjanta, pełniącego szczytną służbę stróża publicznego jest obrazą godności urzędniczej, której cześć nad wszystkim drogą być winna.

I tylko ubolewać należy, że „Głos Rob.“ wziął w obronę pijanych urzędników, a jeszcze smutniejsze, że znalazł się w Grudziądzu „obrońca“ służbowych przekroczeń, obrońca, którego zapewne obejrzą sobie naczelne władze komendy wojewódzkiej, tembardziej, że komenda lokalna zrozumienia sytuacji i taktu w sprawie tej mało okazała.

—** **Z sali sądowej.** W sprawie Jana Ruszkiewicza, kolejarza z Grudziądza, nie zachodzi fałszerstwo dokumentów urzędowych — jak podaliśmy w sprawozdaniu z rozprawy sądowej — ponieważ do sposobu przywłaszczenia sobie pewnej sumy na szkodę kasy kolejowej, jakiego użył oskarżony, nie można użyć tego określenia.

—** **Za kradzież aresztowano** w ub. sobotę Maksym. Kamrowskiego, Bron. Kolińskiego, Jana Kołodziejskiego i Artura Plitha z Grudziądza, dalej za oszustwo aresztowano Jana Filipowskiego, kierownika hotelu w Grudziądzu i na rozkaz sędziego śledczego ujęto Junoszę Gzowskiego, handlarza z Grudziądza.

—** Kradzieże. Onegdaj włamano się do fabrykanta cukierków B. Wege (ul. Chełmińska) i skradziono właścicielowi około 170 miljonów mk. Złodzieje w swej wędrówce po cudzych mieszkaniach skradli p. majorowi O. Zawadlowi (ul Ogrodowa) buty, trzewiki i kurtkę, wszystko wartości blisko 200 miljonów mk, Okradziono wkońcu pania M. Jutrzenke z Tuszew. Grobli. której złodzieje zabrali trochę garderoby i bielizny.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Niezwykła kradzież).** Pewien gospodarz z okolicy jadąc w tych dniach z Mokrego do Łysomic w obecnie panujących ciemnościach egipskich zmylił drogę. Zaledwie zeszedł z furmanki do pobliskiego drogowskazu, oddalonego o kilkanaście metrów, ażeby się w położeniu rozpatrzeć, nie zastał już ani wozu, ani doń przyczepionej bryczki ani koni. Ukradł ktoś wszystko w międzyczasie i ulotnił się.

—** **SĘPÓLNO. (Zakazane tańce).** Jak donosi nasz korespondent, na zabawach, jakie ostatnio odbyły się w Sępólnie, można było zauważyć, że młodzież z jakiemś zastraszającem zamiłowaniem garnie się zakazanych przez Kościół tańców, jak „foxtrott“, „shimmy“ itd. Przypatrując się tym nowotworom tanecznym, ma się wrażenie, nie jak z polskiej zabawy, lecz jak z orgji jakichś zwyrodniałych dzikusów afrykańskich.

Smutny ten objaw wśród młodzieży powinni rodzice wychowawcy i duchowieństwo zwalczać wszelkimi środkami.

(Poświęcenie nowych dzwonów). Niedawno temu odbyło się w Sępólnie uroczyste poświęcenie nowych dzwonów, zakupionych ostatnio do miejscowego Kościoła.

—** **KAMIEŃ** pow. Sępólno. **(Niemczyzna w towarzystwach polskich.** Naszemu korespondentowi wpadło przypadkowo w ręce zaproszenie na zabawę polskiego tow. śpiewackiego „Lutnia“, zredagowane w języku .... niemieckim.

Chociażby nawet zaproszenie to wystosowane było jedynie do członków „Lutni“ nie umiejących po polsku, to w każdym razie podobne fakty trzeba bezwarunkowo potępić. Za czasów niewoli pruskiej żadne bowiem towarzystwo niemieckie nie wysłało do członków Polaków zaproszenie w ich języku ojczystym.

—** **CHOJNICE. (Afera z „Drukarnią Reklamową“).** Dowiadujemy się od naszego korespondenta, iż właściciel „Drukarni Reklamowej“ w Chojnicach p. Kopicki sprzedał ją przed kilku tygodniami niejakiemu p. Kalecie z Chojnic.

Ponieważ w kupnie tem zaszły jakieś nieprawidłowości p. Kopicki sprzedał swą drukarnię dalej, a mianowicie kapitalistom z Grudziądza i to z kół mieszczańskich. Drukarnia miała być przewieziona do Grudziądza i służyć miała celom Stronnictwa Mieszczańskiego. Maszyny rozebrane przewiezione zostały już na dworzec.

Tymczasem p. Kaleta uważając się mimo wszystko za prawowitego nabywcę drukarni, maszyny przy pomocy policji zarekwirował i nie dopuścił do ich wywiezienia.

Cała sprawa jest obecnie w stanie zawieszenia.

—** **GDYNIA. (Rozwój portu).** Port w Gdyni pomimo niewykończenia, stopniowo zaczyna się rozwijać. Dwa towarzystwa urządziły tam już składy, a w ślad za nimi zgłaszają się inne towarzystwa.

Z całego świata.

—** **Wystawa gobelinów** w pałacu papieskim w Awinionie. W imponujących salach starego pałacu papieskiego w Awinionie otwarto wystawę gobelinów.

Trudno o piękniejsze tło dla tych przepysznych zabytków sztuki, jak te potężnie sklepione, stylowe komnaty.

Władze miasta Awinionu zaprosiły na otwarcie wystawy 300 osób ze świata literatury i sztuki.

Wystawiono 44 gobelinów, których tematy zaczerpnięte są ze Starego Testamentu z historji Artemizy, Diany, Koroliana i Ludwika XIV.

Zwłaszcza gobelin zatytułowany „Audjencja kardynała Chigi u Ludwika XIV“ budzi największy podziw, gdyż utrwala fakt historyczny, który się odbył w Awinionie,

Większość wystawionych gobelinów jest dziełem Le Brun'a, Troy i A. Coypele.

—** **Polski bank ofiarą bandyckiego napadu.** Z Detroit donoszą pisma amerykańskie: Czterej zbrojni bandyci napadli na polski bank Liberty State w samem śródmieściu Hamtramck i steroryzowawszy urzędników rewolwerami, porwali gotówkę około 3 tysięcy dolarów i uciekli w automobilach. Bandyci w pośpiechu przeoczyli 7 tysięcy dolarów, które były złożone w otwartym skarbcu.

—* **Proces przeciwko szajce szpiegów.** W Bytomiu rozpoczął się wielki proces przeciwko szajce która trudniła się przemycaniem poszczególnych osób do Niemiec. W procesie poważną rolę odgrywa żydowskie towarzystwo „Opieka“.

—* **„Książę Oleśna“.** Były niemiecki następca tronu każe siebie obecnie nazywać „księciem Oleśna“. Jak słychać, zamierza on zupełnie złożyć swój tytuł cesarski.

—* **Szpiegostwo niemieckie w Belgji.** Szpiegowska akcja niemiecka w Belgji znów się rozpoczęła. Około 150 szpiegów niemieckich usiłowało uzyskać pracę w pewnych farykach, gdzie starali się zdobyć plany i fotografje różnych specjalnych narzędzi oraz zasięgnąć ważnych informacji.

—* **Przeciwko żydom w Budapeszcie.** Na tutejszym uniwersytecie doszło do poważnych zaburzń, w czasie których poturbowano kilku studentów żydów.

Zajście powstało w związku z zamordowaniem przed kilku dniami w kawiarni dzielnicy żydowskiej przez handlarza drobiu wyznania mojżeszowego pewnego chrześcijanina.

—* **Tajemniczy telefon pod Strassburgiem.** Władze francuskie odkryły na poligonie pod Srassburgiem instalację telefoniczna, nie połączoną z żadną ze stacji francuskich. Prawdopodobnie jest to jedno z ogniw niemieckiej sieci telefonicznej. Śledztwo w toku.

—* **Kolonja żydowska w Alzacji.** Pisma francuskie donoszą ze Strassburga, że w Alzacji w części, która przypadła Francji, znajduje się miasteczko Fussmannen, liczące około 2 000 mieszkańców samych żydów. We Fussmannen niema ani jednego kościoła, ani kaplicy, ani krzyża widać tylko wspaniałą synagogę żydowską. Fussmannen jest unikatem w Europie ze względu na skład ludności tego miasteczka.

—* **Zgon legendarnego detektywa.** W Los Angelos zmarł znany i głośny dawniej detektyw Pinkerton, założyciel prywatnych ajencyj wywiadowczych p. nazwą „Pinkerton“.

Informacje gospodarcze.

Przemysł naftowy.

W przemyśle naftowym daje się odczuwać w wolnym obrocie zastój. Z powodu braku podaży producenci wstrzymują się od sprzedaży ze względu na spadek cen, wywołany wahaniami walut obcych, będących podstawą kalkulacji cenników naftowych. W dziedzinie eksportu nafty zauważono znaczne zmniejszenie się wywozu od kilku tygodni z powodu silnej konkurencji na rynku zagranicznym.

*

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu przystąpiono do podziału kontyngentu nasion pastewn. Po przejrzeniu aktów i wysłuchaniu opinji ekspertów wydane zostały pozwolenia szeregowi firm na wywóz: 75 wagonów koniczyny, przyczem 98 firm nie otrzymało przydziału z powodu braku kontyngentu lub niedostatecznej kwalifikacji fachowej; 364 i pół wag. wyki przyczem odmówiono 73 firmom; 307 wag. peluszki, przyczem odmówiono 64 firmom; 306 wag. seradeli. Prócz tego 30 wagonów pozostawiono do dyspozycji p. ministra przemysłu i handlu i 50 wagonów do dalszego podziału kontyngentu przez zmniejszony komplet.

*

Polska wystawa w Bordeaux. Konsulat Rzpltej Polskiej w Bordeaux zamierza urządzić w lokalu konsulatu stałą wystawę próbek polskiego przemysłu, W tym celu zwrócił się do polskich sfer przemysłowych o przesłanie kolekcji swych próbek; z oznaczeniem pochodzenia, gatunku, cen itd. Koszty wysyłki są minimalne, gdyż firmy polskie opłacają jedynie koszty transportu do Warszawy.

*

Min. skarbu wyjaśnia, że w wypadkach w których w zaświadczeniach dyrekcyj prywatnych szkół średnich wysokość wpisowego została określona w złotych, władza asygnująca funkcjonarjuszowi państwowemu zapomogę, winna przy przeliczeniu złotych na marki polskie brać pod uwagę przeciętny kurs bonów skarbowych serji D na giełdzie w Warszawie z dnia, poprzedzającego dzień wypłaty zapomogi. Przy tej sposobności Min. Skarbu zaznacza, że funkcjonarjuszom zwalnianym ze służby państwowej, przysługuje prawo zwrotu wpisowego tylko za czas przez który pozostawali w służbie państwowej.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Ś. P.

Józef Maksymiljan de Latour

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu dnia 14 grudnia 1923 r. przeżywszy lat 63.

Przeniesienie zwłok z kaplicy Szpitala Rejonowego do kościoła garnizonowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 grudnia 1923 r. o godz. 3 po poł., we wtorek zaś nastąpi przeprowadzenie zwłok na cmentarz garnizonowy o godz. 10-tej.

O ciosie tym zawiadamiają:

żona, córka, synowie, synowe, zięć i wnuczęta.

Grudziądz, dnia 15 grudnia 1923 r.

7476

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Jana Marchlewskiego**

b. seniora-szefa firmy Marchlewski & Zawacki

odbędzie się za spokój duszy Jego w środę dn. 19 bm. w kościele farnym o godz. 8-mej rano

Msza św.

7474] Rodzina.

TEATR SWIETLNY „ORZEŁ" VARIETE

DZISIAJ PREMJERA!

Prześliczna gwiazda kinematograficzna

7475 **EWI EWA**

ze swym partnerem Albertem Steinrueck w wzruszającym dramacie p. t.

ZA GRZECH MATKI

Restauracja Wojciechowskiego

ul. Forteczna nr. 12

Niniejszem donosimy Szan. Publ. że we wtorek dnia 18 grudnia wiecz.

8656 **pierwsze**

kiszki z kapustą

Koncert do godz. 3-ej w nocy.

Wywołanie!

L. E. Hanczewski, kupiec w Grudziądzu, postawił wniosek o uskutecznienie wywołania zaginionego listu hipotecznego na wierzytelność z tytułu reszty ceny kupna w wysokości dwudziestupięciutysięcy marek wraz z odsetkami po 5 od sta, od dnia 1 kwietnia 1918 r. zapisanego w księdze gruntowej Grudziądz 1521, w oddziale III pod nr. 12 dla właściciela kawiarni Ottona Lottiga z Grudziądza.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się do zgłoszenia swych praw z przedłożeniem dokumentu najpóźniej w terminie dnia **14-go stycznia 1924 r. o godz. 10-tej, pokój nr. 2.** [7470

W razie niezgłoszenia nastąpi unieważnienie dokumentu.

Grudziądz, dnia 17 listopada 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Komisja Gospodarcza 18 p. ul. w Grudziądzu

Fort Ks. Mestwina niniejszem

ogłasza przetarg

na kilkaset fur nawozu końskiego, odpadki ziemniaczane około sześciu tysięcy klg. miesięcznie, pomyje kuchenne i około dwuch tysięcy klgr. kości. [7456

Przetarg ustny odbędzie się w tejże Kom. Gosp. w dniu **19 bm.** t. j. w środę o godzinie 11-tej rano.

Komisja Gospodarcza 18. p. ul. Pom.

(—) Karwański por. oficer gosp.



J.&S. Stempniewicz Poznań

FABRYKA PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH.

Oddziały: Warszawa, ul. Ks. Skorupki 8.
Kraków, Rynek Główny 46.
Radom, Piaski 12.

Różne

Dr. med. Baraden

Mickiewicza 18. parter,

Spec.: Choroby kobiece i położnictwo

Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Nowy [8659

WÓZ

na resorach, do sprzedania **P. Gruss,** Koszarowa 10.

POKÓJ

z dwoma łóżkami i używaniem kuchni

do wynajęcia

ul. Lipowa 92, part. l.

Pokój umeblowany do wynajęcia Klasztorna 9, II ptr. 8658

SŁOMĘ ŻYTNIĄ

kupujemy 7038

we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.

Bydgoszcz, Gdańska 19, Tel. 1149

7391 Hurtownia Towarów Krótkich

St. Poćwiardowski i S-KA

Telefon 1062 Bydgoszcz • ul. Długa 26 Telefon 1062

rękawiczki, pończochy, skarpety — **wełna** — krawaty, kołnierzyki, szelki — **bawełna** — jedwabie do szycia, bawełniczka DMC., bawełniczka krajowa — **nici** — koronki, wstążki, taśmy

oraz wszelkie inne artykuły drobne w wielkim wyborze stale na składzie

---

Poszukuje się

od zaraz lub 1. I 24 r

zdolnej **kucharki**

do domu prywatnego przy małej rodzinie. Pensja obojętna. Ofetry proszę nadesł z odpisem świadectw do 7410

H. Szulca

Chojnice, Pomorze

Skład Bławatów.

Karty

od- i zameldowania

dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Grobiewa 27/28

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

W czwartek, dnia 27. b. m. o godz. 8-ej wiecz.

odbędzie się na sali „Hotelu Warszawskiego" Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie podpisanej Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Rzut oka na półroczną działalność Zgody.
3. Uzupełnienie paragrafu 5 statutu Zgody.
4. Podwyższenie udziałów i wpisowego.
5. Uchwalenie maksimum zaciągn. pożyczki.
6. Wolne głosy.

Wobec tak ważnych spraw prosimy wszystkich członków o gremialne przybycie.

„ZGODA" w Grudziądzu Sp. Sp.

Prezes Rady Nadzorczej

(—) St. Wodwud. 7472

Zakup monet złotych i srebrnych jest wykluczony!

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne!

Tylko do 20-go grudnia płacimy bardzo wysokie ceny za:

Brylanty

łom złota i srebra, platynę, pierścionki, zegarki i klejnoty.

Całe szczęki do 200 miljonów marek, pojedyncze zęby do 2 miljonów marek, jeden gram platyny 16 miljonów marek.

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne!

Jacobson & Papier

Plac 23 Stycznia nr. 23, II piętro.

Hurtownie. Detaliczne.



Baczność Rodzice!

Swięto dzieci nadchodzi!!

Ile to będzie radości, ile uciechy, skoro choinka zabłyśnie w świetle i blasku. Dziś może będzie trudno o choinkę, lecz można ją zastąpić kilkoma gałązkami pięknie przystrojonemi.

Strój choinkowy

śliczny i w wielkim wyborze

poleca

Władk Kuleński, Pańska 19

Oprócz tego książki, gry i różne zabawki.

Proszę się przekonać!

7471

Ogłaszajcie w „Głosie Pomorskim".